



Sygn. akt I PK 110/06

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 października 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa R. Ś  
przeciwko "G. – K." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 października 2006 r.,  
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 4 października 2005 r., sygn. akt (...),

**oddala skargę kasacyjną.**

### **Uzasadnienie**

Wyrokiem z dnia 20 maja 2005 roku Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo R. Ś. przeciwko G. K. Sp. z o.o. w T. o zapłatę kwoty 75.820 zł wraz z odsetkami, tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od czerwca 2003 roku do marca 2004

roku. Sąd stwierdził, iż z ustaleń faktycznych wynika, że powód w tym okresie nie świadczył pracy na rzecz strony pozwanej w rozumieniu art. 22 k.p. W czasie obowiązywania umowy o pracę powód jednocześnie prowadził działalność gospodarczą, był prezesem zarządu innej spółki oraz pozostawał w stosunku zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu w jeszcze innej spółce. Powód nie podjął żadnych starań warunkujących rozpoczęcie faktycznego świadczenia pracy, jak np. wykonanie badań lekarskich. Nie podpisywał również listy obecności. Sąd uznał, iż obecność powoda w siedzibie pozwanej spółki była związana nie ze świadczeniem na jej rzecz pracy, lecz z pełnieniem funkcji prezesa zarządu w spółce, powiązanej kapitałowo z inną spółką, będącą udziałowcem spółek, z którymi powód zawarł umowy o pracę i która faktycznie nimi poprzez te powiązania zarządzała. Z powyższych przyczyn powodowi nie należało się także wynagrodzenie za gotowość do pracy na podstawie art. 81 k.p., albowiem w niniejszej sprawie nie zachodziła sytuacja, że powód pozostawał w gotowości do wykonywania pracy, a doznał przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy. Ponadto powód uzasadniał swoje roszczenie tym, że pozostawał w gotowości do świadczenia pracy, co dodatkowo uzasadnia tezę, że nie świadczył on pracy w rozumieniu 22 k.p.

Od powyższego wyroku powód wniósł apelację.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 4 października 2005 r. stwierdził, że apelacja nie ma usprawiedliwionych zarzutów i podlega oddaleniu. Uznał za nietrafny zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 80 i 81 k.p. W ocenie Sądu, wbrew zarzutom skarżącego, w świetle poczynionych ustaleń nie wzbudza zastrzeżeń pogląd Sądu Okręgowego, że powodowi nie przysługiwało dochodzone przez niego roszczenie. W apelacji nie przedstawił on argumentów, które mogłyby wskazywać, iż Sąd pierwszej instancji niewłaściwie zastosował art. 80 k.p., skoro z treści tego przepisu wynika, że wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną a za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią. Samo trwanie stosunku pracy nie stwarza zatem żadnego uprawnienia do żądania wynagrodzenia. Z dopuszczonych jako dowód w sprawie zeznań świadków M. D. i Z. H. oraz samego powoda wynika jednoznacznie, że powód co prawda bywał często obecny w siedzibie pozwanej spółki, jednak nie świadczył pracy na jej rzecz.

Sam powód nie był w stanie wskazać, jakie konkretnie czynności wykonywał na rzecz pozwanej, podając jedynie ogólnie, iż jego praca obejmowała "szeroko pojętą działalność ekonomiczną, kwestie reklamy, szukanie kosztów i bieżącą działalność przedsiębiorstwa, poszukiwanie środków na finansowanie działalności". Za słuszny uznać należy pogląd Sądu pierwszej instancji, że obecność powoda w siedzibie pozwanej spółki była związana nie ze świadczeniem na jej rzecz pracy, lecz z pełnieniem funkcji prezesa zarządu w spółce C. P. S.A. (wcześniej pod nazwą LM C.S.A.), która miała siedzibę w tym samym budynku i która pośrednio (poprzez spółkę LM S.A.) była udziałowcem pozwanej spółki. Powód był zresztą również akcjonariuszem C. P.S.A.

Od powyższego orzeczenia powód wniósł skargę kasacyjną, zarzucając Sądowi drugiej instancji naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niezastosowanie art. 80 oraz art. 81 k.p. przez przyjęcie, że pracownikowi nie należy się wynagrodzenie za wykonaną pracę, a w zakresie nieświadczenia pracy nie należy się wynagrodzenie za pozostawanie w gotowości do świadczenia pracy oraz błędną wykładnię i niezastosowanie art. 94 pkt 2 k.p. przez przyjęcie, że pracownik biernie oczekiwał na powierzenie mu pracy, a tym samym przyjęcie, że pracodawca nie ma wbrew temu przepisowi obowiązku zapewnienia pracy, tj. organizowania pracy w sposób zapewniający pełne wykorzystanie czasu pracy, także uzdolnień i kwalifikacji, jak również błędną wykładnię art. 6 k.c. przez przyjęcie, że pracownika obciąża obowiązek wykazania zdolności do świadczenia pracy oraz pozostawania w dyspozycji pracodawcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W odniesieniu do skargi kasacyjnej powoda za nieuzasadnione należy uznać zarzuty naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 80 i 81 k.p. w związku z art. 94 pkt 2 k.p. W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd ten po wszechstronnym rozważeniu zbranego w sprawie materiału prawidłowo uznał, że apelacja powoda podlega oddaleniu. Istotnie, w stanie faktycznym sprawy domaganie się przez powoda wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy w oparciu o art. 81 k.p. było nieuprawnione. Słusznie bowiem wywiódł Sąd drugiej instancji, iż z treści tego

przepisu wynikają dwie przesłanki nabycia prawa do takiego wynagrodzenia: po pierwsze – gotowość pracownika do wykonywania pracy, po drugie zaś – doznanie przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy. W przedmiotowej sprawie przepis art. 81 § 1 k.p. miałby zatem zastosowanie w przypadku, w którym powód pomimo stawienia się w zakładzie pracy, zostałby przez pracodawcę niedopuszczony do świadczenia pracy. Gotowość powoda do wykonywania pracy można by uznać wówczas, gdyby wykazał, że oddał się w tym względzie do dyspozycji zakładu pracy i w dyspozycji tej pozostawał. Samo zaś bierne oczekiwanie skarżącego na wezwanie pracodawcy nie spełnia tego warunku. Wbrew zarzutom skarżącego nie można bowiem przyjąć, aby w przedmiotowej sytuacji pracodawca był zobowiązany do takich wezwań, skoro sam powód był udziałowcem spółki, w której świadczył pracę, a nadto był prezesem zarządu w spółce, powiązanej kapitałowo, która faktycznie zarządzała pozwaną spółką. Ponadto, wobec ustaleń poczynionych w sprawie, nie można przyjąć, że zakład pracy w jakikolwiek sposób utrudniał powodowi wykonywanie pracy. Wobec powyższego faktu, bezprzedmiotowe staje się rozważanie, czy powód, pozostając w gotowości do świadczenia pracy, doznał przeszkód w jej wykonywaniu z przyczyn dotyczących pracodawcy. To wszystko zaś doprowadziło Sąd Najwyższy do stwierdzenia, że powód nie ma podstaw do żądania od pracodawcy wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy. Nie został także naruszony art. 80 k.p., skoro nawiązanie stosunku pracy zobowiązuje pracownika do wykonywania określonego rodzaju pracy na rzecz i pod kierunkiem pracodawcy, z czego wynikają tzw. konstytutywne cechy stosunku pracy odróżniające go od innych stosunków prawnych. Są to: dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, podporządkowanie, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko związane z zatrudnieniem i odpłatny charakter zatrudnienia. W świetle ustalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego te konstytutywne cechy stosunku pracy nie występują w stosunku prawnym nawiązanym przez spółkę z o.o., utworzoną przez osobę fizyczną, ze współnikiem będącym jednocześnie jej jednoosobowym zarządem, czego nie zmienia okoliczność, że umowa została zawarta za pośrednictwem ustanowionego pełnomocnika. Stanowisko to zostało wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 37/96 (OSNAPiUS 1997 r., nr 17, poz. 320) i

powtórzone w szeregu dalszych orzeczeń (por. wyrok z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 86/96 – OSNAPiUS 1997 nr 20, poz. 404, wyrok z dnia 16 kwietnia 1997 r., II UKN 60/97 – OSNAPiUS 1998 nr 2, poz. 54 – notka, wyrok z dnia 30 kwietnia 1997 r., II UKN 82/97 – OSNAPiUS 1998 nr 7, poz. 217) i jest podzielane przez obecny skład. Analogiczna sytuacja zachodzi także w takiej spółce z o.o., skoro z materiału dowodowego wynika, że powód nie podjął żadnych starań warunkujących rozpoczęcie faktycznego świadczenia pracy, jak np. wykonanie badań lekarskich, nie podpisywał listy obecności, obecność powoda w siedzibie pozwanej spółki była związana nie ze świadczeniem na jej rzecz pracy, lecz z pełnieniem funkcji prezesa zarządu w spółce, która poprzez powiązania kapitałowe faktycznie zarządzała pozwaną spółką. Te okoliczności dają pełną podstawę do podzielenia stanowiska Sądu Apelacyjnego, że czynności wykonywane przez powoda w związku z funkcją członka zarządu, nie uzasadniały zatrudnienia go w ramach stosunku pracy na stanowisku specjalisty do spraw marketingu. Nie bez znaczenia jest także okoliczność, że powód nie był w stanie wskazać, jakie konkretnie czynności wykonywał na rzecz pozwanej, podając jedynie ogólnie, iż jego praca obejmowała "szeroko pojętą działalność ekonomiczną, kwestie reklamy, szukanie kosztów i bieżącą działalność przedsiębiorstwa, poszukiwanie środków na finansowanie działalności". W tym stanie rzeczy za słuszny uznać należy pogląd Sądu Apelacyjnego, że obecność powoda w siedzibie pozwanej spółki nie była związana ze świadczeniem na jej rzecz pracy, lecz z pełnieniem funkcji prezesa zarządu w spółce C. P. S.A. (wcześniej pod nazwą LM C. S.A.), która miała siedzibę w tym samym budynku i która pośrednio (poprzez spółkę LM S.A.) była udziałowcem pozwanej spółki. Wszystko to pozwala na stwierdzenie, że skarga kasacyjna nie jest oparta na usprawiedliwionych podstawach i jako taka podlega oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

/tp/